

GAZETA ROBOTNICZA

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,50 Zł., w agenciach w Katowicach i na prowincji 2,80 Zł., pod opaską w Polsce 4,- Zł., za granicą 6,- Zł. — — — **CENA OGŁOSZEŃ:** Wiersz petytowy lub jego miejsce 30 groszy, w tekście pod krawędzią 50 groszy, nekrologi 25 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.

Redakcja w KATOWICACH, ul. Teatralna 12. Telefon 1150.
Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 przed południem. —

Konto czekowe: P. K. O. Katowice Nr. 300 908
TELEFON KATOWICE Nr. 1150

Redakcja w SOSNOWCU, ul. Piłsudskiego 8. Telefon 497
Redaktor przyjmuje od godz. 5 po poł. do godz. 7 wieczorem.

Nr. 273.

Katowice, piątek, 27 listopada 1925

Rok XXX.

Szkody polityczne, wyrządzone Polsce bezrobociem na Górnym Śląsku.

Ciężkie przesilenie gospodarcze na G. Śląsku a przede wszystkim bezrobocie wywiera nie tylko swe żubne skutki na polu gospodarczym, ale co gorzej, do osłabia ogromne tak silnie w okresie plebiscytu i powstań spojęne społeczeństwo polskie. Od roku 1922 zmieniały się warunki kardynalnie ku gorszemu. W latach 1919, 20, 21 i 22 obóz polski przedstawiał jednolitą masę, odporną na wszystko co traciło prusacyzm.

Nie była to jedynie chęć i wola złączenia Śląska z Polską, ale w głębi duszy każdego Polaka bez względu na przekonanie partyjne czuł każdy Polak mniej lub większą nienawiść do Prusaków, wspominając na ciężkie lata udręki pod zaborem pruskim. Rządy pruskie Polakom wyrzyły głębokie rany w duszy robotnika i chłopca, a krwawą masakra Hoersinga w roku 1919 dołądziła oliwy do ognia.

Jeżeli więc plebiscyt dał na terenie Śląska aż pod Odrę ogromną większość głosów polskich, to przyczyną nie należy szukać bynajmniej w świadomości narodowej, lecz wyłącznie w ucisku pruskim. Żywe wspomnienie tego ucisku zrodziły nadzieje, że w Polsce będzie lepiej.

Polska przeżyła więc w roku 1922 małe jałobywatele na wskroś jej oddanego, z wyrobionym zmysłem państwowym.

Materiał ten mógł być warownią polskości na krębach zachodnich i gwarancją żywej nietykalności granic Rzeczypospolitej. Bo na każde zakusy niemieckie czy na drodze zbrojnej, czy też zakulisowych intryg odpowiadałby Ślązak niedwuznacznym głosem — Haend węg!

Rząd polski odebrał oprócz ogromnych bogactw materialnych największy skarb jaki dać może obywatel państwu, bo wierne i oddane serce.

Skarbami temi władza marnotrawiła. Gdyby przyszło jej zdawać rachunek sumienia z tego, jak gospodarzyła tym skarbem, doszłoby do smutnych wyników. I wątpić należy, by dołączyła się tej liczby obywateli Polaków z roku 1922.

Prawdziwe spustoszenie w tych szeregach wyrządziło przesilenie gospodarcze. Najlepszy element — klasa robotnicza — przedstawia dziś masę zrozpaczoną i wygłodzoną, a skutkiem tego jest niezmiernie zniechęcenie do państwa polskiego. Odbija się to w sposób zabójczy na polskim ruchu robotniczym. Brak opieki rządowej przed zamachami górnośląskich baronów węglowych na prawa robotnicze zdezonjolował zupełnie robotnika. Grzechy rządów prawicowych, tolerowanie niecznych machinacji przemysłu śląskiego — niemieckiego — podrywały zaufanie do polskich organizacji, powodując przyływ robotników do niemieckich organizacji zawodowych, zupełnie świadomie uprawiających niemiecką politykę nacjonalistyczną. Kiedy organizacje zawodowe polskie zamierają, zdobywają niemieckie zwązki coraz większe wpływy. Taki powiat rybnicki ongiś będący ostoją polskiego ruchu robotniczego, stał się obecnie terenem ożywionej działalności niemieckich związków.

Wpływa na to polityka rządu berlińskiego, latającego z jasnych powodów dziury w przemyśle Śląska Opolskiego kredytami rządowymi. W przeciwieństwie do okresów przemysłowych zachodnich Niemiec, dotkliwie dotkniętych bezrobociem, praca przemysłu Śląska Opolskiego nieomal w normalnych warunkach.

To też bezrobotni polskiego Śląska wędrują masowo na Śląsk niemiecki poszukując pracy, którą otrzymują bez trudności.

Byla by niewielka bieda, a raczej rząd polski mógłby z tego stanu być zadowolonym, gdyby ta „dobra strona“ niemieckich przemysłowców, która wie przyciągała bezrobotnych z polskiego Śląska, nie miała swych politycznych celów. Oto wywiera się na tych obywateli polskich nacisk, by wysłali swe dzieci do niemieckich szkół mniejszościowych.

Podamy tylko jeden przykład: W Brzezince koło Mysłowic zastawiono kopalnię „Nową Premse“. Zatrudniała ona kilkadziesiąt osób gremialnie wywędrowała na Śląsk niemiecki po pracę. W tej samej Brzezince dotąd nie było żadnej szkoły mniejszościowej.

Obecnie napływa coraz więcej zgłoszeń dzieci do szkoły niemieckiej, a rezultatem tego jest, że gmina ta otrzymuje też tę szkołę.

Wotwarza się więc taki obraz, że na Śląsku niemieckim liczba dzieci zgłoszonych do polskiej szkoły

Eksposé premiera Skrzyńskiego w Sejmie.

Oświadczenie klubu P. P. S.

Warszawa. Wczoraj wygłosił w Sejmie premier Skrzyński exposé rządowe, którego najważniejsze ustępy przytaczamy poniżej.

Min. Skrzyński zaczął od omawiania budżetu.

Jakież w tej chwili może być stanowisko rządu! Rząd będzie się w pierwszym rzędzie starał utrzymać wszystko to co już istnieje, a więc uczyni wszystko, by utrzymać złotego na jego poziomie i w żadnym razie nie będzie chciał zejść z tego stanowiska, to znaczy, nie opuści do inflacji.

W dalszym ciągu premier stwierdza z całą stanowczością, że budżet państwowy musi być realny. Zwyczajne dochody muszą pokryć wydatki i w tym kierunku musi być skierowany cały wysiłek rządu. Przechodząc do spraw finansowych, mówi premier dalej: Kredyt prawdziwy to znaczy taki, któryby obniżył drożyznę kapitału i przyczynił się do złagodzenia kryzysu gospodarczego, jest możliwy tylko wtedy, gdy kraj własnym wysiłkiem stworzy warunki dla tego kredytu, tym zaś warunkiem jest równowaga budżetu.

W związku z poruszoną tezą oszczędności, rząd poświęci żywą i baczna uwagę gospodarce taniacyjnej. Co do redukcji budżetu, chce zaznaczyć, iż rząd będzie się kierował zasadą równowagi i nie zamierza proponować żadnych specjalnych ograniczeń budżetu wojskowego, że w tym dziale oszczędności nie mogą w niczem podważyć siły obronnej państwa. W sprawie ustaw wniesionych do Sejmu przez rząd poprzedni rząd podtrzymuje ustawy o upoważnieniu rządu do zaciągania pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych. W sprawie ustawy o realizacji reformy rolnej rząd uważa tę ustawę za konieczność. Co do rozwoju produkcji rolnej rząd będzie dążył do kierowania się zasadą wolnego handlu artykułami rolniczymi.

Co do stosunku do Rosji premier oświadcza: Zapowiedziałem rok temu, iż dołożę wszelkich starań, aby w stosunku do Rosji nastąpiło odprężenie a sąsiedztwo nasze z Rosją było nacechowane dążeniem do poprawienia współżycia. Byłoby komisarza ludowego Czicherina w Warszawie była realizacją pozytywną w pierwszym etapie na tej drodze.

W stosunku do naszego drugiego sąsiada: Niemiec zaistniał fakt polityczny o ogromnym między-

narodowym znaczeniu a mianowicie Locarno. Nie wątpię, iż odpowiednio do wewnętrznej treści zawartych tam umów jako całości, stosunek nasz do Niemiec będzie się mógł kształtować w nowy sposób, zapewniający korzyść obu sąsiadom. — W tym duchu rozpoczynamy na nowo pertraktacje handlowe z rządem Rzeszy i pragniemy, aby postępowały one w szybkim tempie przy obu stronniej woli: zakończenia najrychlej obecnego stanu rzeczy.

Premier wraca jeszcze raz do problemów wewnętrznych i stwierdza, że rząd obecny jest rządem zgody i z pogodzenia konfliktów i w stosunku do wszystkich problemów będzie się kierował szeroko na rozumie stanu opartym liberalizmem także w stosunku do wszystkich obywateli państwowych i innych narodowości. Przez to będzie wykonywana najliberalniejsza ze wszystkich konstytucja polska. Jestem rad — mówi premier — że przychodzę po rządzie, za którego zaistniał fakt złożenia deklaracji przez prezydium Koła żydowskiego mojemu poprzednikowi, która zwiastowała pomyślny zwrot w stosunkach istniejących. Nie wątpię, iż ten duch, który ożywił rozmowę prezydium Koła żydowskiego z premierem Grabskim, będzie nadal żywoty.

Następnie Skrzyński z całym naciskiem podkreśla stanowisko rządu wobec zagadnień społecznych. Nie chce być źle zrozumianym — mówi Skrzyński — stwierdzam, że nikt nie może rozumieć ani w Sejmie ani w rządzie, że przez poświęcenie, które zrobiły poszczególne stronnictwa, biorąc udział w rządzie, rozumieć należy abdykację przez pewne stronnictwa z pewnego stanowiska posiadania, n. p. abdykację ze zdobytych socjalnych w tej chwili, gdy reprezentanci klasy robotniczej są w rządzie. Oczywiście nawet przypuszczenie takie byłoby niemożliwe, ale ja nie lubię niejasności, wolę jasno powiedzieć, i winienem to rządowi naszemu w dzisiejszym składzie, iżby nawet przypuszczenie możliwości oddać.

W końcowym ustępie swego przemówienia zaznaczył premier Skrzyński, że rząd obecny będzie z całą bezwzględnością i wytrwałością przeszedł na uczciwość, skrupulatność i bezstronność w administracji państwowej.

— o —

Stanowisko PPS.

Członkowie ZPPS. weszli do obecnego gabinetu, aby ratować państwo i klasę pracującą od kłopotów, grożących życiu gospodarczemu narodu. Wysyłając naszych przedstawicieli do rządu w tak ciężkim położeniu, spełnimy pierwszy obowiązek stronnictwa sejmowego, którym jest wzięcie odpowiedzialności za los państwa (brawa). Uczyniliśmy to na podstawie programu, w którym znajdują się między innymi następujące zadania: podatek majątkowy, hipoteczne zabezpieczenie użytych na powiększenie kredytu państwowego dla celów gospodarswa krajowego lub na powiększenie emisji środków obiegowych, dalej utrzymanie zdobytych socjalnych klasy robotniczej, i o to o państwa nad zużytkowaniem przez przedsiębiorców kredytów i pożyczek państwowych, rewizja taryf celnej, celom uwzględnienia interesów produkcji i życia oraz usunięcia handlowych konfliktów między narodowych, rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych, wstrzymanie eksportu bezrobotnych, obniżenie podatku od cukru i nafty, obniżenie cen środków pierwszej

potrzeby, jednoroczna służba wojskowa, zmniejszenie ilości policji, ułatwienie ścigania nadużyć, ustawowe rozszerzenie praw Najwyższej Izby kontroli państwa (brawa), celem umożliwienia jej oddawania winnych w ręce prokuratury, zmiana statutu PKO. dla usunięcia z jej komitetu ekonomicznego posłów, amnestja polityczna i prasowa, podsejmowa stawa dla mniejszości narodowych. Zadałem rządowi i naszym w nim członkom będzie naprawa życia gospodarczego, oczyszczenie administracji z chwastów przekupstwa, bezprawia i niedbalstwa. Armie chcemy uczynić narzędziem obrony tytu państwowego, aby pracowała zdaleka od wpływów stronnictw.

Chcemy też, aby ich częściej szanowano. Jako przedstawiciele demokracji społecznej będziemy strzegli wszystkich zdobyczy konstytucyjnych polskiego ludu i pracować nad ustaleniem pokoju między narodami. Udział naszych towarzyszy w rządzie uważamy od możliwości pełnienia tych obowiązków.

coraz więcej maleje (z 4 tysięcy na kilkadziesiąt), kiedy na Śląsku polskim liczba dzieci ciągle stale wzrasta, sięgając cyfry 24 000.

Trudno wychowywać dobrych obywateli gódem i skrajną nędzą. Komu zarzucać tu winę, że polskość na Śląsku ucieka ze wsi, że pod powłoką oficjalnej polskości czai się wzrastający wpływ Niemców?

Winę ponoszą tu bezwzględnie władze centralne, które zadawały się tem, że na Śląsku robotnik bierze zachowuje się wobec katastrofy, nie irytując polski głodem demonstracjami.

Aczkolwiek jesteśmy zdania, że te objawy są przemijające, że z chwilą zlokalizowania kryzysu gospodarczego, żywioł polski staro wco się wzmacni, to jednak zwracamy władzom centralnym uwagę na obecne stosunki na G. Śląsku. Jedyną drogą polepszenia sytuacji jest zasadnicza zmiana polityki gospodarczej i danie robotnikowi górnośląskiemu pracy.

Nie pomogą tu żadne nacjonalistyczne metody gwałtownego polszczenia G. Śląska. Robotnik górnośląski musi czuć się obywatelem i wiedzieć, że władzom centr. zależy na dobrobycie klasy robotniczej.

Akcja Związków Zawodowych.

W sprawie zabezpieczenia bezrobotnych.

I.

Komisja Centralna Zw. Zaw. w ostatnim swym posiedzeniu w dniu 15-go października 1925 roku obszernie omówiła kwestję zabezpieczenia bezrobotnych wobec gwałtownie rosnącego liczebnie bezrobocia i niezwykle ciężkiej sytuacji bezrobotnych. W dyskusji, która została w tej sprawie przeprowadzona na posiedzeniu Komisji Centralnej stwierdzono zostało, że bezrobocie ostatnio coraz ostrzej dotyka już nie tylko robotników największych gałęzi przemysłu, ale objęło ono również w ogromnych ilościach robotników drobnych gałęzi przemysłu i przemysłów chałupniczych. Liczba bezrobotnych w tej chwili znacznie przewyższa oficjalnie notowaną cyfrę bezrobotnych 196 000 osób, notowaną przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy i dochodzi znacznie powyżej ponad 250 tysięcy robotników pozbawionych wszelkich źródeł zarobkowych. — Ogromna część robotników posiadających dziś pracę, pracuje tylko częściowo. — Licząc się z powyższym i biorąc pod uwagę, że bezrobocie przy obecnym stanie przemysłu nie skończy się szybko i że bezrobotni w obecnych warunkach, w przededniu surowej zimy, pozbawieni są wszelkiej możliwości zabezpieczenia swoich rodzin w niezbędny opał, żywność i odzież — Komisja we wniosku — który cytujemy Wam poniżej, postanowiła zażądać od władz jaknajbardziej energiczniejszego zajęcia się sprawą bezrobotnych. Dotychczasowa praktyka t. zw. „pomocy doraźnej” — którą udziela rząd uprzywilejowanym kategoriom robotników na okres jednego miesiąca, po to, by co miesiąc powtarzać uchwały o przedłużeniu terminu tego zabezpieczenia pomocą doraźną — wykazała, że bezrobotni są przy tem w niesłychany sposób krzywdzeni i trwają całe tygodnie bez wszelkiej pomocy.

Wszystko to biorąc pod uwagę Komisja Centralna Z. Z. uchwaliła w tej sprawie następujący wniosek:

„Wciąż potęgujące się całkowite i częściowe bezrobocie, które boleśnie dotyka obecnie nie tylko robotników większych gałęzi przemysłu, ale pozbawia źródła utrzymania, wielkie rzesze robotników drobnych i chałupniczych gałęzi przemysłu oraz liczne zastępy pracowników umysłowych, musi spowodować rozszerzenie akcji zabezpieczeniowej na te wszystkie kategorie robotników. Sytuacja bezrobotnych jest rozpaczliwa, albowiem w przededniu pory zimowej nie są oni w stanie zdobyć się na zabezpieczenie siebie i swych rodzin w niezbędny opał zimowy, żywność, odzież itp. W tych warunkach Komisja Centralna Związków Zawodowych domaga się:

1) by akcja zabezpieczenia bezrobotnych została rozwinięta na wszystkie kategorie całkowicie i częściowo bezrobotnych robotników bez względu na wielkość warsztatu pracy, na bezrobotnych robotników rolnych oraz na pracowników umysłowych;

2) by t. zw. „doraźna pomoc” objęła wszystkie kategorie bezrobotnych bez ograniczenia terminu wydawania zapomóg;

3) by Rząd wydał niezwłocznie polecenie wszystkim władzom samorządowym, aby w ciągu najbliższych tygodni zaopatrzyły one wszystkich bezrobotnych w niezbędne zapasy ziemniaków i opału zimowego; nie posiadającym odpowiednich funduszy władzom samorządowym musi przyjść z pomocą finansowa w tym celu Rząd;

4) by wysokość zapomóg dla bezrobotnych była zwiększona w miarę wzrostu drożyzny, wedle wykazów Komisji do Badania Kosztów Utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym;

5) by dzieciom wszystkich kategorii bezrobotnych, które uczęszczają do szkół, zabezpieczone zostały bezpłatne pomoce szkolne;

6) by wszystkim bezrobotnym udzielona była na koszt Rządu bezpłatna pomoc lekarska;

7) by robotników zakładów wojskowych objęto ogólną akcją zabezpieczeniową, obejmującą uprawnienia w tej dziedzinie organom Ministerstwa Spraw Wojskowych;

8) by wszystkim bezrobotnych zwolniono od obowiązku płacenia podatków państwowych i komunalnych;

9) by powstrzymano wobec bezrobotnych eksmisje z mieszkań i zniesiono obowiązek płacenia komornego na cały czas bezrobocia.

Komisja Centralna Związków Zawodowych poleca wszystkim Związkom Centralnym, Radom Zw. Zawodowych, Sekretariatom Okręgowym rozpocząć jaknajenergiczniejszą akcję demonstracyjną i zgromadzeniową, celem skłonienia władz państwowych i samorządowych do poważnego zajęcia się sprawą szalejącego bezrobocia i spełnienia wszystkich wyżej wysuniętych postulatów.”

II.

Rozognienie stosunków politycznych pomiędzy robotnikami doszło do takiego napięcia, że stwierdzone zostały kilkakrotnie wypadki rozprawy fizycznej z przeciwnikami politycznymi. Tego rodzaju zdarzenia miały miejsce w roku ubiegłym na terenie Białegostoku pomiędzy robotnikami żydowskimi o przekonaniach komunistycznych i bundowskich, zaś w roku bież. podobne wypadki po-

wtórzyły się podczas strajku metalowców pomiędzy zwolennikami PPS i komunistami.

Komisja Centralna Związków Zawodowych na posiedzeniu swym w dniu 15-go października 1925 roku powzięła w tej sprawie następującą uchwałę:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych przypomina, że na terenie organizacji zawodo-

Polskie kooperatywy robotnicze w Czechosłowacji.

(Korespondencja własna.)

Frysztat, 26. listopada 1925 r.

Samobrona ludności polskiej w Czechosłowacji jest faktycznie godną podziwu. Objawia się ona wszędzie i wszędzie też wydaje owoce piękne; ale najpiękniejsze wydała ona — poza szkolnictwem — na polu gospodarczym.

Polscy robotnicy na Śląsku Cieszyńskim od dawien dawna energicznie budowali swoje organizacje gospodarcze. Rosły one w miarę rozwoju ruchu robotniczego. Pierwsza większa kooperatywa robotnicza powstała w roku 1899 w Stonawie na Śląsku. Istnieje ona po dziś dzień i posiada 9 filii, oraz wspinały Dom Robotniczy, rzeźnię, piekarnię, warsztaty szewskie i p.

Za przykładem Stonawy szły inne gminy. Ogółem towarzyszy zrozumiałą inicjatywę kierowników partii i organizacji zawodowych i przy ich pomocy dążył do uniezależnienia się od kupców prywatnych i magnatów węglowych. Trzeba bowiem zaznaczyć, że baroni węglowi, w celu zupełnego ujarznienia górników i hutników zakładał przy swoich przedsiębiorstwach sklepy spożywcze (t. zw. konsumy werkowe), gdzie robotnikom dawano towary spożywcze na kredyt, oszukując i wyzyskując ich w nieludzki sposób. Zdarało się często, że górnik, po obciążeniu zaobciążeniem miesiecznym i spłaceniu mu długu za pobrane w konsumie kopanym towary, nie tylko, że nie otrzymał żadnej gotówki, ale zarobek nie starczył nawet na pokrycie długu za pobraną żywność. W ten sposób górnicy byli w zupełnej zależności od baronów węglowych, co zwłaszcza ujawniało się przy akcjach zarobkowych i strajkach. Nic dziwnego więc, że w miarę jak potężna na Śląsku ruch robotniczy, kierownicy tegoż ruchu, a szczególnie tów. Reger, Kunicki, Kłuszynski, Pytlak, a niemiżej i tów. Daszyński, oraz inni, kładli silny nacisk na budowanie kooperatywy.

Nie było to rzeczą łatwą w owych czasach. Zarobki górników były bardzo niskie, pracowano 12 i więcej godzin dziennie, rząd i kupcy stawiali przeszkody, mimo to powstało sporo kooperatyw najpierw w zagłębiu, a potem i w okręgu trzynickim. Pierwsze te kooperatywy tworzone jako stowarzyszenia samodzielne i dopiero w roku 1905 powstało Centralne Stowarzyszenie Spożywcze w Łazach na Śląsku. Ono pierwsze zaczęło centralizować samodzielnie istniejące spółdzielnie, które dzięki brakowi fachowego kierownictwa, podlegały wyzyskowi różnych dostawców, podpadając w zależność od tychże. W ten sposób wytworzono organizację gospodarczą, która w życiu polskiej klasy robotniczej Śląska Cieszyńskiego miała odegrać doniosłą rolę.

Przyszła nieszczęsny podział Śląska Cieszyńskiego. Całe zagłębie i okręg przemysłowy trzynicki przydzielono Czechosłowacji. Robotnicy polscy znaleźli się w położeniu tragicznym. Opuszczeni przez swych dotychczasowych wodzów, skonsternowani, dezorientowani... Zdawało się, że cały wiecień do robotek pójdzie na marne. Paktarze czescy robili

wych winna być zachowana wolność przekonań politycznych i potępia zaszły w ostatnim czasie poszczególne wypadki zwalczania przeciwników politycznych siłą fizyczną i gwałtem.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje zawodowe do uścisnienia członków, że tego rodzaju wypadki spowodować mogą jedynie szkodliwe rozstrzygnięcia sądów politycznych wśród robotników i osłabić klasę robotniczą w jej akcji przeciwko kapitalistom.”

swoje: zamykali nie tylko szkoły, ale i kooperatywy polskie, wypędzali z nich pracowników, odbierali im lokale.

Ale tak jak ludność nasza potrafiła obronić szkoły swoje, tak też obroniła swoje organizacje gospodarcze. Centralne Stow. Spoż. świetnie się rozwijało. Spółzawodnictwo z kooperatywą czeską przyczyniło się do ożywienia ruchu. Zakładano coraz nowe filie, coraz nowe stowarzyszenia spółdzielcze przystąpiły do Centrali. Podczas przewrotu czeskiego kooperatywy masowo przesyłały na Śląsk, ale podczas gdy czeskie kooperatywy upadały, nasze spółdzielnie coraz bardziej rozwijały się.

Obecnie Centralne Stow. Spoż. obchodzi jubileusz swego 20-letniego istnienia. Warto tedy przytoczyć kilka cyfr i słów o jego rozwoju. W roku 1905 Stow. posiadało 2 sklepy i 300 członków, w 1914 posiadało 15 sklepów i 1475 rzt., w 1918 17 sklepów i 2569 rzt., zaś w r. 1925 86 sklepów i 16941 członków. Udziały członków w 1905 r. wynosiły tylko nie całe 5.000 koron, w 1918 r. 108.000 kor., obecnie wynoszą przeszło 2 i pół miliona kor. Wkładki oszczędnościowe członków wyjąca około 4 i pół miliona koron. Centralne Stow. zatrudnia 220 pracowników i wydaje własny organ miesięczny p. t. „Przegląd Spółdzielczy”. Na czele tej olbrzymiej instytucji stoją wyłącznie robotnicy o wykształceniu ludowym (normalnym). Jeżeli zważymy, że roczny obrót Stowarzyszenia wynosi 30 milionów koron i że Stow. ze wszystkich krzyzów wyszło obronną ręką, musimy faktycznie podziwiać cyfrową i wspinającą pracę, dokonaną przez tych towarzyszy.

Dla polskości Śląska Centralne Stowarzyszenie Spoż. ma znaczenie olbrzymie. W pięknej książeczce wydanej przez Cenr. Stow. Spoż. z okazji 20-letniego istnienia, widzimy ciekawe reprodukcje domów i sklepów Stow. W niektórych z tych domów umieszczone są szkoły polskie, oraz freblówki przedszkolne. Stowarzyszenie utrzymuje szereg sal odczytowych w Domach Robotniczych i daje wydane subwencje na szkolnictwo prywatne, oraz na podarunki gwiazdkowe dla polskiej diaty szkolnej. Poza tem Stow. wysyła corocznie razem z Polską Federacją Opiekunczą setki dzieci robotniczych na leśniska i do uzdrowisk.

Organizacyjnie kooperatywy nasze należą do Związku Polskich Spółek Spożywczych z siedzibą w Morawskiej Ostrawie. Na czele tegoż stoi tów. Emanuel Chobot. Związek zaś należy do Centrali niemieckiej w Pradze. Na czele Centralnego Stow. Spoż. stoja byli górnicy tów. Antoni Sława, Karol Toman, Feid, Goetze, oraz tów. Piotr Kornuła z Trzynieca.

Robotnicze kooperatywy polskie w Czechosłowacji — to nie tylko duma klasowego uświadomienia proletariatu śląskiego, ale także ostoja polskości i gwarancja, że póty instytucje gospodarcze proletariatu polskiego istnieć będą, póty też nie zaniknie polskość, lecz rozwijać się będzie i potęgować.

A. Kwietniowski.

Komuniści czescy gotowi wstąpić do koalicji rządowej.

Praga. Socjaldemokratyczne „Pravo Lidu” w artykule zatytułowanym „Jeszcze nie zapóźno”, wskazuje na wielką siłę klerykalów i pobudza stronnictwo komunistyczne, by uniemożliwić ich wpływ w państwie i ewentualne wstąpienie do rządu w ten sposób, by komuniści wstąpili do koalicji. „Stronnictwo komunistyczne może jeszcze odwrócić od siebie odpowiedzialność za tę koalicję, która koniecznie musi przyjść, jeżeli klerykałom da się możliwość, aby ukoronowali swój wyborczy sukces aktywnym wykorzystaniem tegoż, dla reakcyjnych celów”. Stronnictwo komunistyczne ma pierwszy obowiązek temu sukcesowi klerykałemu przeszkodzić.

„Pravo Lidu” proponuje, by stronnictwo komunistyczne zarządziło w swych organizacjach re-

ferendum w kwestii, czy komuniści zużyją swą siłę polityczną dla usunięcia z rządu klerykalizmu, czy też nie.

W związku z powyższym, specjalnego znaczenia nabiera głos organu czechosłowackich komunistów „Radego Prava”, które oświadcza, że komunistyczna partia gotowa jest do popierania w parlamencie każdej akcji, skierowanej ku polepszeniu losu pracującego ludu. W tym kierunku partia komunistyczna nie cofnie się nawet przed współdziałaniem z koalicją. To oświadczenie organu komunistycznego jest bardzo znamienne. Poza pierwszy od istnienia partii komunistycznej w Czechosłowacji odezwał się z jej szeregów głos o potrzebie aktywnego współdziału w pracy parlamentarnej, chociażby tylko w ograniczonym kierunku.

Dzień prasy socjalistycznej.

Dzień 6. grudnia br. jest dniem prasy socjalistycznej — przeglądem naszych socjalistycznych sił pisma. W dniu 1. maja br. święciliśmy tryumf naszej potęgi w formie tysięcznej rzeszy proletariatu, setek czerwonych sztandarów i dumnie wzniesionych głów. I mówiliśmy: „Ze dzień ten, jest dniem zwycięstwa!”

Lecz nie dość tego, zwycięstwo jest wtedy absolutnym, gdy przeciwnik zupełnie kapituluje.

A tymczasem nasz przeciwnik — burżuazja je-

szcze się trzyma, zawdzięczając drogo opłacanej prasie swojej różnego rodzaju Warszawiankom, Iskrom i etc. stara się urobić opinię, że ona jest tym „rządzącym elementem”, przed którym musi skłonić głowę „organicznie niezbędne chamsstwo”.

Pokażmy tedy, że nas stać na ofiary, że polski robotnik, mimo ciężkich warunków bytu, mimo głodowych pensji i zarobków, zdaje sobie sprawę, że ta prasa socjalistyczna, jest jego własnością, jego interesów broni i że „on” jej zginąć nie pozwoli!

Stefan Skorpion.

Ktoś dostarczył „Belahaję”
A więc „husia” zaraz zgraja.
Prosto z mostu mu wytyka,
Że go nie chce za ławnika.
Wszystko pięknie to Panowie!
Lecz Wam jedno Skorpion powie:
Że za Waszej rządu kljki
Był i „Model” i fabryki.
Lecz tak sprytnie urządzone
Przepisane — odstąpione —
— Wspólnikowi — rozumie się,
Tam, gdzie dom dziś buduje się.

Grecja odpowiedzialna za napad na granice Bułgarii.

Ateny, 24. 11. (Pat.) Rząd otrzymał wczoraj wiadomości, że komisja Ligi Narodów, której powierzono badanie grecko-bułgarskich zajęć granicznych, oświadczyła się na niekorzyść Grecji. Komisja żąda, aby Grecja zapłaciła odszkodowanie w sumie 87000 funtów szterlingów dla rodzin oficerów i żołnierzy poległych podczas starć, oraz aby Grecja zapłaciła Bułgarii z tytułu transportów wojsk przedewziętych w czasie zajęć granicznych 57000 funtów szterlingów.

Ważne dla bezrobotnych pobierających renty.

Warszawa, dnia 3. lipca 1925 r.
Fundusz Bezrobocia
przy Min. Pracy i Opiek Społ.
Dyrekcja.
Wydz. Prawny
Nr. 1042/P.
W sprawie zapomóg inwalidów
z funduszu państwowych.
Do
Zarządu Obwodowego Fund. Bezrobocia
w
Rybniku.

W odpowiedzi na zapytanie w sprawie prawa do zapomóg z funduszu państwowych, w myśl Uchwały Rady Ministrów z dnia 25 marca 1925 r. przysługujących inwalidom, otrzymującym rentę, uchwalone na posiedzeniu Zarz. Obwodowego z dn. 21-go czerwca br. na wniosek p. posła Mokrego, Dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśnia co następuje:

1. Inwalidzi trwale niezdolni do pracy, o ile pobierają rentę, pozbawieni są prawa do zapomóg — niezależnie od wysokości pobieranej renty, na zasadzie p. b. par. 4 wyżej powołanej Uchwały Rady Ministrów.

2. Inwalidzi, posiadający częściową zdolność do pracy o ile pobierają rentę, pozbawieni są prawa do zapomóg, jeżeli pobierana renta jest wystarczająca, na pokrycie potrzeb w tym samym stopniu, w jakim zaspokoiłyby je zapomogi z funduszu państwowych, na zasadzie p. c. par. 4 Instrukcji Min. Pracy i Op. Sp. z dnia 30-go marca br.

3. Inwalidzi, posiadający częściową zdolność do pracy, o ile pobierają rentę w wysokości niższej, niż ewentualnie należałoby im zapomogi z funduszu państwowych, pozbawieni są prawa do zapomóg jeżeli posiadają prócz renty inne źródła dochodu, z których dochód łącznie z rentą jest wystarczającym na pokrycie potrzeb w tym samym stopniu w jakim zaspokoiłyby je zapomogi par. 4 powołanej Instrukcji.

4. We wszystkich innych wypadkach inwalidzi, pobierający rentę, mają prawo do otrzymywania zapomóg na ogólnych zasadach wyżej powołanej Uchwały Rady Ministrów w myśl wymienionej Instrukcji Min. Pracy i Op. Sp.

Jednocześnie Dyrekcja Funduszu Bezrobocia zaznacza, że inwalidzi otrzymywali niższy wymiar zasiłków z Funduszu Bezrobocia ze względu na niższą płacę zarobkową pobieraną przez inwalidów w czasie ich stosunku najmu pracy, lecz nieustuszną jest opinia, jakoby niższa płaca wynikała z racji pobieranych rent, gdyż istotną przyczyną tego jest zmniejszenie zdolności do pracy inwalidów.

Za Dyrektora Funduszu Bezrobocia
podpis moczny Nacz. Wyd.

Kłamstwa faszystów o młodzieży robotniczej T. U. R. w Dańdówce.

W organie faszystów, wychodzącym w Sosnowcu pod tytułem „Praca Polska” z dnia 15-go bm. został umieszczony artykuł p. t. „Oszczercom” — napisany przez tytułowego „robotnika” i zarazem szefa faszystowskiego związku na kopalni „Jerzy”, oraz członka Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego, Fr. Stachurę.

Na artykuł ten nie odpowiadaliśmy wcale, gdyż pominawszy wszystkie kłamstwa, to sam porządek i styl świadczy, że na taki sposób pisanie zdobyć się może tylko człowiek obłąkany, lub też oprych bez żadnego wychowania i kultury. Ale wzmiankę o przejściu młodzieży podał miejscowy organ przemysłowców „Iskra” — i dlatego chcemy pewne rzeczy wyjaśnić.

W wspomnianym artykule w ordynarny sposób napadł p. Stachura na tow. posła Stańczyka i innych towarzyszy.

Tydzień prasy socjalistycznej na Górnym Śląsku.

W dniach od 29 listopada do 6 grudnia r. b. organizacja nasza na Górnym Śląsku urządza wielką propagandę na rzecz prasy socjalistycznej.

W tygodniu tym klasa robotnicza Górnego Śląska musi stwierdzić, że niema ofiar, którychby poskapiła naszej prasie socjalistycznej, borykającej się z niestęchanymi trudnościami w dzisiejszym ciężkim okresie kryzysu gospodarczego.

Upadek prasy robotniczej to klęska ruchu robotniczego.

Klasa robotnicza, wszyscy ludzie pracy muszą stanąć w zważytm szeregu około swego sztanaru codziennej walki — organu Polskiej Partii Socjalistycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

„GAZETY ROBOTNICZEJ”.

„Gazeta Robotnicza” to symbol trzydziestoletnich bojów okupionych licznymi ofiarami. Jeszcze pod rządami zaborców, w najcięższych chwilach nawet, partja abala o to, aby „Gazeta Robotnicza” nie tylko wychodziła, lecz rozszerzała się coraz bardziej wśród mas. Świadoma klasa robotnicza uważała zawsze za swój obowiązek i honor wszystko uczynić, aby „Gazeta Robotnicza” mogła pełnić swoje postannictwo.

Ody wreszcie spadły okowy niewoli politycznej, „Gazeta Robotnicza” w dalszym ciągu stoi na posterunku nowych, w zmienionych warunkach walk klasy pracującej. Okres ten, to chlubna karta

„Gazety Robotniczej” w twardej służbie dla klasy robotniczej i to w najcięższym okresie zmagania się z reakcją, kryzysem gospodarczym, bezrobociem i drożyzną.

Zobowiązmy się wszyscy, że w tygodniu od 29 listopada do 6 grudnia, w tygodniu propagandy prasy socjalistycznej — stanimy wszyscy do usilnej pracy agitacyjnej za prasą socjalistyczną, zwłaszcza zaś za

„GAZETĄ ROBOTNICZĄ”

dążąc do tego, by prenumerata, poczytność i kolportaż naszego dziennika socjalistycznego osiągnęły goany naszej siły i znaczenia na Górnym Śląsku — nakład.

Każdy ziednany w tym tygodniu obonen i czytelnik — to wielka zdobycz klasy robotniczej i socjalizmu na Górnym Śląsku.

Niech więc tydzień propagandy na rzecz prasy socjalistycznej będzie tygodniem wytężonej, usilnej pracy wszystkich naszych towarzyszy. Niech każdy dzień w tygodniu od 29 listopada do 6 grudnia poświęcony będzie agitacji domowej za jedynym prawdziwie robotniczym organem Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego — za

„GAZETĄ ROBOTNICZĄ”!

W artykule tym p. Stachura twierdził, że nie moglibyśmy dać dowodów na to, że urzędnicy terorem zmuszają robotników do wstępowania do związku faszystów, jak również robotników, którzy na skutek teroru wstąpili do tego związku.

Otoż, jeżeli chodzi o to, to samo utrzymywanie Stachury przez kopalnię daje materiału sporo.

Pomijając wreszcie cały szereg kłamstw umieszczonych w wspomnianym artykule, chcemy tylko wyjaśnić sprawę Wydziału Młodzieży TUR w Dańdówce.

Otóż kłamstwem jest, jakoby Wydział Młodzi w całości przeszedł do Związku „Praca Polska”, lub też pisał jaki list; list ten oczywiście został zredagowany przez sztab „Praca Polska”, a napisany przez p. Stachurę, natomiast prawdą jest, że z powodu braku odpowiedniego lokalu jak również z powodu braku sali scenicznej Wydział Młodzi został częściowo zlikwidowany (sekcja dramatyczna) i tych paru członków p. Stachura złapał na lep, obiecując im lokal oraz salę sceniczną, no i oczywiście, co najważniejsze — to lepsze roboty i dobre względy u sztygarów; p. Makulę zaś, który był prezesem zarządu Wyd. Mł. i zarazem reżyserem, obiecał p. Stachura przyjąć do dobrej roboty na kopalnię „Jerzy”. Robotnik!

Jeszcze o wiecu w dzielnicy Nivce.

Porządek dzienny wiecu obejmował:
a) Sytuacja gospodarcza w Polsce.
b) Przesilenie gabinetu rządowego.
c) Żądania podwyżki płac w przemyśle węglowym.

Przewodniczący tow. Gajek udzielił głosu tow. posłowi Stańczykowi, który w dwugodzinnej przemówieniu wykazał cyfrowo, dlaczego w Polsce jest taka skrajna nędza i kto ją powoduje. Tow. poseł Stańczyk zadając kłam wierutnym stronnictwom reakcyjno-burżuazyjnym, które starają się urobić opinię publiczną, że bieda ta pochodzi stąd, iż robotnicy polscy pracują za mało na dobę.

Mówca wziął za podstawę obliczania i porównania wytworów produkcji zagranicznej z jej kosztami, a jednocześnie sprzedaż łakowej, oczywiście z zyskiem.

Twierdzenie to oparte zostało nie tylko wzięte z jednego państwa zagranicy, ale przeciwnie. — Uwzględniono bowiem Niemcy, Anglię, Francję i Czechosłowację.

Gdzie robotnik zatrudniony również tylko 8 godzin i wytwarzający taką samą ilość produkcji — zarabia prawie, że o 40 procent więcej od robotnika w Polsce.

Porównanie takie przekonało zgromadzonych, ponieważ mówca wykazał rzeczowo te różnice zarobku. Dodać należy, że tow. poseł Stańczyk wskazał trzy dziedziny przemysłu: włókienniczy, metalurgiczny i górniczy. Wreszcie koszt administracji zagranicą, a u nas, gdzie każdy dyrektor jak i zawiadowca, czy inżynier, na koszt kopalni ma obrabiane pole, czy ogrody i inne posługi domowe. To też nie dziwnego, że nasi „patrioci” z pod znaku „narodowego” tak skwapliwie bronią francuskich kapitalistów.

Podczas przemówienia tow. posła Stańczyka jeden z członków związku faszystowskiego „Praca Polska”, Machura, chciał przemawiać, na co przewodniczący się zgodził. Lecz zgromadzenie zaprotestowało i pomimo próby tow. posła St., ażeby mu pozwolono mówić, przez głosowanie robotnicy zdecydowali, że nie życzą sobie słuchać kapitalistycznego pacholka.

Drugi z kolei przemawiał tow. Zieliński, który w sposób jasny oświadczył zebranym jakie znaczenie ma ten bękart nowonarodzony, któremu na imię „Polska Praca” i do czego on zdąży.

Mówca scharakteryzował przebieg walk z 1905, 1906 i 1907 r., które zamąciły walki bratobójcze, podbechtane przez endeków i fabrykantów. Dziś już tam ci nie mają zaufania u mas robotniczych, przeto wrogowie robotników wpadli na pomysł i wykombinowali nową nazwę. Na szczęście robotnicy znają się już na fałшовanych lisach. — Zebrani serdecznie oklaskiwali mówcę za taką prawdę po polskich faszystach.

Na zakończenie udzielono głosu tow. posłowi Stańczykowi, który po krótkim dopełnieniu niektórych zapytań odczytał rezolucję, która przyjęta została jednogłośnie.

Ciekawe jednak bardzo, że przeciwnicy tego wiecu nie mieli odwagi głosować przeciw.

Wiec zakończono okrzykiem na cześć PPS i CZG. Na zakończenie tego wspaniałego wiecu odśpiewano „Czerwony Szlendar”.

Kronika.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Katowice. (Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Związku Powstańców i byłych żołnierzy) odbędzie się w dniu 8. grudnia br. (święto Niepokal. Początku N. M. P.) na sali gospody „Zdrowa Mysł” w Ligocie Pszczyńskiej. Zjazd zagał prezes p. kapitan rez. Zgrzebniński. Między innymi wygłosi referat na temat „Idealizm a materializm w życiu społecznym” p. marszałek Sejmu śląskiego Wolny. Wstęp na salę dozwolony tylko za legitymacjami Gł. Zarządu lub specjalnymi zaproszeniami.

— (Bezpłatne kursy języka polskiego.) — Z polecenia wojewódzkiego wydziału oświecenia publicznego zostaną uruchomione w szkole powszechnej im. Władysława Jagiełły w Katowicach, przy ulicy Jagiellońskiej 18, bezpłatne kursy języka polskiego, historii i geografii dla obojga płci mieszkańców Wielkich Katowic. Działalność kursów rozpocznie się dnia 1-go grudnia br. a wykłady odbywać się będą we czwartki i soboty każdego tygodnia. Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie. Zgłaszać należy się w godzinach od 9 do 11 rano osobiście lub piśmiennie.

Mysłowice. (Z kroniki bezrobocia) W okresie od 12 do 18 listopada przypuszczalna liczba bezrobotnych w obwodzie myślowickim wynosiła 2760, zarejestrowano zaś 2426. Do pracy skierowano 46 osób, zapośredniczono 38, odebrano zapomogi 7. Wsparcie według akcji normalnej pobiera 726 bezrobotnych, według państwowej pomocy doraźnej 439, według rozporządzeń r. m. i. e. 100, według akcji wojewódzkiej doraźnej 22, razem 1346 osób. Do Francji wysłano 1 górnika.

Król Huta. (Samobójstwo.) Dąbek Klara zameldowała, że jej ojciec Kuder Paweł popełnił samobójstwo przez powieszenie się na kłamec w jego pokoju. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

Rybnik. (Rozbój.) Dnia 23. bm. o godz. 18-ej napadło dwóch dotychczas niewysledzonych sprawców do mieszkarni Karola Pochojca w Świerkianach Dolnych, którzy byli zamaskowani groźąc bronią, żądali wydania pieniędzy. Ponieważ napadnięci wszczęli chałas, zostali sprawcy spłoszeni i zbiegli niepozostawiając za sobą niczego.

Cieszyn. (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 25. bm. o godz. 7.30 znaleziono w rowie przy drodze powiatowej obok gospody Jana Krauza w Małych Kończycach zwłoki Franciszka Eloka, ur. w 1866 roku, który w stanie pijanym przez wpadnięcie do rowu, gdzie było błoto zanurzył w owym błocie głowę, wskutek czego nastąpiło uduszenie.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.

Nos dla tabakiera czy tabakiera dla nosa?

Do komitetu kopalnianego w Grodźcu zwrócił się robotnik Trzcionka Ludwik ze skargą, że zwrócił się do ambulatorium Kasy Chorych w Grodźcu z prośbą o przysłanie doktora do chorego dziecka. Z kartką, jaką otrzymał z ambul., zwrócił się do doktora Korsza z prośbą o przyjazd do Psor i zbadanie chorego dziecka. Doktor jednak odpowiedział, że nie pojedzie i nie pojechał.

Działo się to 14-go, a 16-go listopada żalił się ojciec chorego dziecka komitetowi.

Zaznaczyć należy, że w Grodźcu jest dwóch lekarzy i obaj mają przydzielone konie do rozporządzenia. — Sprawa ta już przebrzmiała, ale mogą się w przyszłości zdarzyć znowu podobne wypadki. Apelujemy więc do kogo należy, a i do panów lekarzy, aby byli łaskawi nie dopuszczać w przyszłości do tego i ze względów ludzkich i społecznych.

Zgromadzenie Zarządu miasta w Dąbrowie Górniczej.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu miasta, postanowiono w sprawie projektu ustawy wychowania fizycznego o wydzieleniu pod boisko terenów miejskich, wstawić do art. 20 i 21 ustawy klauzulę, że w miejscowościach, w których nie ma odpowiednich terenów miejskich pod budowę, ażeby w tych miejscowościach gmina odpowiednio tereny posiada Rząd polski, ażeby te tereny pod boisko dawał Rząd.

Ruch budowlany w Strzemieszycach.

Od 1-go stycznia do 1-go listopada br. zarząd gminy Olkuski-Siewierskiej mającej siedzibę w Strzemieszycach Wielkich, wydał 107 pozwoleń na budowę murowanych domów mieszkalnych.

Z powyższej liczby wybudowano zaledwie 75 domów, pozostałe 32 nie zostały zrealizowane wskutek braku gotówki.

37 domów wykończono całkowicie, na które uzyskano pozwolenie w roku ubiegłym.

Korespondencje

Chudów. (Z wstępu publicznego CZG.) W niedzielę, dnia 15. 11. rb. odbył się tu wiec publiczny C. Z. G. za staraniem tow. Mikusza i tow. Gabryś. Przewodniczył tow. Szoltysek. Stała się dość spora liczba robotników i kilka kobiet. Jako referent przybyli tow. Rubin i Wittek, którzy po omówieniu obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej, apelowali do zebranych, ażeby dołożyli starań celem wzmocnienia organizacji klasowej, jaką jest CZG., zaczem walka z kapitalizmem będzie skuteczniejsza. Mówców obdarzone hucznymi oklaskami. Po wyjaśnieniu różnych spraw organizacyjnych przez referentów, nastąpiła dyskusja, w której zabrali głos tow. Gabryś, oświadczając, że wszyscy inwalidzi i górnicy, pracujący z Chudowa, nie pozwolą na uszczuplenie im praw do kasy Spółki Brackiej, przyczem powołał się na konwencję genewską, która opiewa, że nie wolno pogorszyć praw robotniczych, poczem przewodniczący zamknął wiec hasłem robotniczym. Sekr. G. J.

Dzielnica Niemce.

Z życia partii i TUR.

Po opuszczeniu naszej dzielnicy przez bardzo wielu robotników, członków PPS, którzy wyemigrowali do Francji i Turcji, a z młodzieży poszli do wojska — zamarło na pewien czas życie towarzysko-oświatowe i partyjne, jak zwykle, gdy nas opuszczają przyjaciele — i nie wiadomo, czy spotkanie kiedy nastąpi, ogarnia serce członków smutek i zniechęcenie. Tak było właśnie u nas.

Na szczęście — przewodniczącym d. l. Inicy PPS został tow. Marfela, a kierownikiem TUR tow. Jura, i ci dwaj z pomocą innych tow. zabrali się energicznie do pracy.

Ożywiła się znowu dzielnica.

Wprowadzono co niedzielę „pogadanki” na różne tematy, dyskusje, TUR zorganizował „Lutnię” z 20 osób, teatr amatorski z 38 osób, z trudem, ale zorganizowano orkiestrę, założono szkołę zycia i haftu, do której zapisali się do 100 osób — słowem, zażyła praca, w szczupłym lokalu zrobiło się znowu rojno i gwarno. Kłopot mamy właśnie z tym lokalem, bo i ciasno i nie koniecznie własny. Podzieliło się tym lokalem z nami Koło Ośw. przy spółdzielni „Robotnik”.

A teraz druga strona medalu. Jak wspomnieliśmy, ożywiła się praca kulturalna, tylko czy nie za mało poświęcamy uwagi praktycznemu wychowaniu i uświadamieniu socjalistycznemu?

Piękne to są rzeczy, teatr, lutnia, haft, ale nie zapominajmy, że być członkiem spółdzielni robotniczej i towarzyszem partii również coś warło, bo wzmacnia pozycję całej klasy robotniczej — a należenie do organizacji wychowuje, wpaja poczucie solidarności i karności — czego nam bardzo potrzeba w walce o sprawiedliwy ustrój Polski i świata. Tchorz

Z życia partji.

Baczność Towarzystwa PPS. w Rybnickiem!

Podaje się n. niżej do wiadomości, że tow. Motyka urzędować będzie w sprawach organizacyjnych w czasie od 2-go do 9-go i od 16-go do 23-go każdego miesiąca od godz. 10-tej rano do 2-jej po południu w miejscowościach i lokalach jak następuje:

Knurów w poniedziałki u p. Waluszka.

Kop. „Bluechera” w wtorki w Kątnie.

Rybnik w środy u p. Wróbla.

Obszary w czwartki u p. Barteczkiego.

Czerwionka w piąki u p. Stefana.

Rydułtowy w soboty u p. Pałka.

Tam należy przynosić regularnie obrachunki, zamawiać zebrania itp. z okolicznych placówek.

Sport.

Ze sekretariatu G. Z. O. P. N.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu G. Z. O. P. N. postanowiono ten w miejsce niedoszłego do skutku pertraktacji urzędowania zawodów reprezentacyjnych Górny Śląsk Polski — Górny Śląsk Niemiecki w dniu 6. XII. 1925 r. rozegrać w tym dniu na jednym z boisk w Katowicach zawody międzymiastowe Katowice — Król Huta w dwóch porach, a mianowicie: jedno spotkanie reprezentacji miast klasy „A”, zaś drugie reprezentacji klasy „B”. Ogłoszenie składu drużyn i boiska podane zostanie w najbliższym czasie do wiadomości.

BILET DO KINA

nie jest tańszy od

Biblioteki Wesołych Opowieści

która za **4 zł. 50 gr.** kwartalnie

daje 9 dużych książek i 9 dodatków ilustrowanych: Półrocznie (18 tomów) 9 zł., rocznie (36 tomów) 18 zł. — Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O. Nr. 12.155 lub przekazem pocztowym na adres

Biblioteka Wesołych Opowieści

Warszawa, ulica Grzybowska nr. 11.

TEATR.

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Piątek — po raz drugi „Piękna Helena”

Sobota — „Piękna Helena” (opera komiczna) Offenbacha.

Odwołanie.

Ponieważ na niedzielę, 29 listopada br. naznaczone jest posiedzenie Rady Naczelnej PPS., przeło konferencja okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego nie odbędzie się.

O terminie zwołania konferencji okręgowej nastąpi oddzielne zawiadomienie. Przewodniczący, Bień.

Posiedzenie Zarządu Okręgowego „Sily” odbędzie się w czwartek, dnia 26-go bm. o godz. 6-jej wieczorem w Sekretariacie przy ul. Mieleckiego 5. Na porządku d. i. n.: Ustalenie programu przyszłego zjazdu „Sily” połączono go z zlotem Obecność tow.: Słanika, Rochowiaka, Melka, Rumpfelta, Lebaka, Borysa i Majera konieczna.

Zebranie „Strzelca” dnia 9. 11. 25.

Bielszowice — rano o godzinie 10-tej u pana Hamburgera. Referent ob. Blacha. Na to zebranie zaprasza się oddziały z Nowej Wsi, Bielszowice, Kolonii, Pawłowa i Nowego Bytomia.

Koszutka — po południu o godz. 2-jej Lokal na afiszach. Założenie oddziału Strzelca. Referent ob. Blacha. Zarząd

Baczność!

Baczność!

W celu należytego zorganizowania „Dnia Prasy Socjalistycznej” naznaczonego przez Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. na dzień 6. grudnia odbędzie się w niedzielę, dnia 29. listopada br. o godzinie 10 przed południem konferencja w niżej wymienionych miejscowościach:

Bielszowice w lokalu pana Weszki, dla placówek Kończyce, Makoszowy, Bielszowice, Nowa Wiewiórka, Nowy Bytom, Bykowna i Kochłowice. Referent tow. poseł Bobek i poseł Czajor.

Bytków u p. Brysia ul. Michałkowska, dla placówek Bytków, Bańgów, Brzeziny, Siemianowice, Przelichów i Wielkiej Dąbrówki. Referent tow. poseł Rumpfelt.

Król-Huta u pana Radwańskiego ul. Wodna 5, dla placówek powiatu Świętochłowickiego. Referent tow. poseł Biniszkievicz.

Katowice-Zawodzie w lokalu „Starej Strzelnicy” w Zawodziu, dla Katowic i placówek Bogucice, Brynów, Brzęczkowice, Brzezinka, Czulów, Dąb, Giszowice, Górne, Dolne, Średnie-Laziska, Janów, Imielin, Józefowice, Kostuchna, Kosztowy, Krasowice, Łęczyny, Ławki, Ligota, Mała Dąbrówka, Mikołów, Murcki, Mysłowice, Nikiszowice, Podlesie, Podlary, Roździeń-Szopienice, Słupna, Wygorzele, Zawodzie, Zależę i Załęska-Halda. Referent tow. poseł Juchelek.

Tarnowskie-Góry na sali p. Kukowki przy ulicy Kolejowej, dla powiatu Tarnogórskiego i Lublinieckiego. Ref. tow. Rubin.

Obszary u p. Barteczki, dla przyległych placówek. Referenci tow. poseł Motyka, Placzek i Danel.

Rzędówka u p. Dyki, dla placówek części powiatu Rybnickiego. Referenci tow. poseł Mokry i Chroszcz.

Na wszystkie konferencje obowiązkowo stawić się powinni zarządy P. P. S., C. Z. O. i kolporterzy „Gazety Robotniczej”. Biniszkievicz. Kossobudzki.

W związku z konferencjami w dniu 29-go listopada odbędzie się w niżej wymienionych miejscowościach

wiece propagandowe za „Gazetą Robotniczą”.

Zależę. W poniedziałek, 30-go listopada o godzinie 4-tej u p. Altnoja. Referenci tow. poseł Biniszkievicz i Rumpfelt.

Zawodzie. We wtorek, 1-go grudnia o godz. 4-tej w lokalu „Starej Strzelnicy”. Referenci tow. poseł Juchelek i Chroszcz.

Murcki. W środę, 2-go grudnia o godzinie 4-tej w lokalu p. Kukowki. Referenci tow. poseł Kossobudzki, Rumpfelt i Chroszcz.

Michałkowice. W czwartek, 3-go grudnia o godz. 4-tej na sali p. Persicha. Referenci tow. poseł Juchelek i Rubin.

Orzegów. W piątek, 4-go grudnia o godz. 4-tej u p. Pyki. Referenci tow. poseł Rumpfelt i Kossobudzki.

Lipiny. W sobotę, 5-go grudnia o godzinie 4-tej na sali p. Machonia. Referenci tow. poseł Biniszkievicz i Rubin.

W niedzielę, dnia 6 grudnia o godzinie 3 Siemianowice — u p. Przybyły przy ul. Wandy. Referenci tow. poseł Adamek i Rybicki.

Ligota Pszczyńska — u p. Jakobsohna. Referenci tow. poseł Kossobudzki i Bobek.

Chebie — u p. Miarki. Referenci tow. poseł Kossobudzki i Rubin.

Szarlej-Pikary. — u p. Bryla przy Targowiskach. Referenci tow. poseł Czajor i Chroszcz.

Świętochłowice — u p. Gerstla. Referenci tow. poseł Rumpfelt i Majer.

Mikołów — w lokalu p. Rudzkiego. Referenci tow. poseł Biniszkievicz i Bajdor.

Knurów — u p. Waluszka. Referenci tow. poseł Juchelek i Placzek.

Czuchów — u p. Fluty. Referenci tow. poseł Mokry i Lewandowski.

Niedobczyce — o godzinie 10-jej przed południem u p. Wiczorka. Referenci tow. Motyka i Danel.

Obszary — o godzinie 1-jej u p. Barteczki. Referenci tow. Danel i Motyka.

Na wszystkie wiece w wyżej wymienionych miejscowościach przybyć powinni tow. poseł Biniszkievicz i Rubin.

Baczność b. więźniowie polityczni rządu carskiego.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 29-go listopada — w sali Domu Ludowego w Dąbrowie — o godzinie 10-tej przed południem. Komitet organizacyjny.

Zebranie CZG.

W niedzielę, dnia 29-go bm. odbędzie się w LIPINACH zebranie CZG. — o godzinie 2-jej po południu u p. Machonia. — Referent tow. poseł Adamek.

Redaktor odpowiedzialny Bogusław Nowak, Mała Dąbrówka. Za dział Zagłębia Dąbrowskiego odpowiada Marcin Nabielec w Sosnowcu, Piłsudskiego 8. — Wydawca: Komitet Obwodowy P. P. S. na Górnym Śląsku. — Członkami: „Gazeta Robotnicza” Drukarnia wydawnicza, Spółka z ograniczoną odpow. Katowice.